



To jest pierwsza część historii.
Przeczytaj ją, a potem... odtwórz!

MYSZ, KTÓRA WYSZŁA Z KOMIKSU

Mysz z komiksu, zmęczona życiem między stronami komiksu i chętna, by zamienić smak mięsa na smak sera, wykonała wielki skok i znalazła się w świecie prawdziwych myszy z krwi i kości.

„Plask!” – zawołała natychmiast, wyczuwając kota.
„Co powiedziałaś?” – wyszeptały inne myszy, zaskoczone tym dziwnym słowem.

„Sploom, bang, gulp!” – powiedziała mysz, która znała tylko język komiksu.

„To musi być turecki” – zauważyła stara mysz, która służyła na Morzu Śródziemnym, zanim przeszła na emeryturę. I spróbowała odezwać się do niego po turecku. Mysz spojrzała na nią ze zdziwieniem i powiedziała: „Ziip, fiish, bronk.”

„Nie, to nie jest turecki” – stwierdził nawigator.

„Więc co to jest?”

„Vattelapesca.”

Tak więc nazwali go Vattelapesca i traktowali trochę jak wiejskiego głupka.

„Vattelapesca” – pytali go – „wolisz parmezan czy gruyère?”

„Spliiit, grong, ziziziir” – odpowiedziała mysz z komiksu.

„Dobranoc” – zaśmiały się pozostałe.

Małe myszki ciągnęły go potem za ogon, żeby usłyszeć, jak protestuje w ten zabawny sposób: „Zoong, splash, squarr!”



Zrób notatki z najważniejszych informacji z tekstu!

Twoje notatki mogą być:

Mapą myśli

Tabelą

Rysunkiem, itp.